

Sygn. akt II K 1208/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2013 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący SSR Elżbieta Frączak

Protokolant Katarzyna Araszczuk

przy udziale Asesora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy M. W.

po rozpoznaniu w dniach 12 marca 2012 roku, 29 marca 2012 roku, 22 maja 2012 roku, 09 sierpnia 2012 roku, 16 stycznia 2013 roku, 14 marca 2013 roku, 16 kwietnia 2013 roku sprawy karnej

S. A.

syna M. i S. z domu S.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od czerwca do sierpnia 2011 r. w M. woj. (...) działając z nieustalonymi osobami w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził P. S. (1) pobiciem, które to groźby wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę spełnienia

tj. o czyn z art. 190§1 kk w zw. z art. 12 kk

II. w nocy z 05 na 06 sierpnia 2011r., w M., woj. (...), spowodował u P. S. (1) ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu w ten sposób, że kilkakrotnie uderzył go metalową rurką po ciele, powodując u niego obrażenia ciała w postaci podbiegnięć krwawych z otarciami naskórka przedniej, bocznej i tylnej części okolicy brzucha po stronie prawej, rozkawałkowania nerki prawej i jej oderwania od tętnicy nerkowej z masywnym krwiakiem zaotrzewnowym, pęknięcia brzoju wątroby po stronie prawej z niewielkim krwawieniem do jamy otrzewnowej, licznych otarć i stłuczenia prawego ramienia, prawego uda, rany klutej prawego ramienia i rany ciętej lewego podudzia, których skutkiem była utrata przez pokrzywdzonego nerki prawej, skutkującej ciężkim kalectwem

tj. o czyn z art. 156§1 pkt 2 kk

III. w dniu 17 sierpnia 2011r. w W., woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, przy zawartości 1,01 mg alkoholu w wydychanym powietrzu, kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym m-ki WV Golf II o nr rej. (...)

tj. o czyn z art. 178a§1 kk

IV. w dniu 17 sierpnia 2011 r. w W., woj. (...) stosując przemoc w celu zmuszenia funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Ś. M. B. oraz M. R. (1) do zaniechania prawnej czynności służbowej – zatrzymania, wywierał wpływ w ten sposób, że wymachiwał rękami w kierunku twarzy i tułowia funkcjonariuszy, szarpał ich za odzież, odpychał oraz uderzał po rękach, naruszając tym samym nietykalność cielesną wym. funkcjonariuszy podczas pełnienia obowiązków służbowych

tj. o czyn z art. 224§2 kk i art. 222§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

I. oskarżonego **S. A.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku przyjmując dodatkowo, iż działał on wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym jedną osobą ustaloną, w okresie od czerwca do 5 sierpnia 2011 roku tj. występku z art. 190§1 kk w zw. z art. 12 kk i za czyn ten na podstawie art. 190§1 kk wymierza mu karę 6 /sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności;

I. oskarżonego **S. A.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku przyjmując jednocześnie, iż działał on z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim, tj. występku z art. 156§1 pkt 2 kk i za czyn ten na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 6 /sześciu/ lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **S. A.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 178a§1 kk i za czyn ten na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 6 /sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego **S. A.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 224§2 kk w zw. z art. 222§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i za czyn ten na podstawie art. 224§2 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę 10 /dziesięciu/ miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 kk i art. 86§1 kk wymierzone oskarżonemu S. A. kary jednostkowe łączy i wymierza mu karę łączną 7 /siedmiu/ lat pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63§1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 17 sierpnia 2011 roku do dnia 23 kwietnia 2013 roku;

VI. na podstawie art. 42§2 kk w zw. z art. 43§3 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 /trzech/ lat i nakłada na niego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu właściwemu Wydziałowi Komunikacji;

VII. na podstawie art. 50 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie odpisu wyroku przez okres jednego miesiąca na tablicy ogłoszeń w budynku Sądu Rejonowego w Świdnicy przy ulicy (...),

VIII. na podstawie art. 46§1 kk zobowiązuje oskarżonego S. A. do zadośćuczynienia P. S. (1) za doznaną krzywdę wyrządzoną przestępstwem przypisanym mu w punkcie II części dyspozytywnej wyroku przez zapłatę na jego rzecz kwoty 10.000 /dziesięć tysięcy/ złotych;

IX. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. H. kwotę 1.136,52 złotych /jedne tysiąc sto trzydzieści sześć złotych i pięćdziesiąt dwa grosze/ brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

X. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. T. R. kwotę 1.136,52 złotych /jedne tysiąc sto trzydzieści sześć złotych i pięćdziesiąt dwa grosze/ brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pokrzywdzonemu z urzędu;

XI. na podstawie art. 624 §1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa i nie obciąża go opłatą sądową.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie od czerwca do 5 sierpnia 2011 roku S. A. wraz z P. R. (1) i innymi nieustalonymi osobami, przyjeżdżał do miejsca zamieszkania P. S. (1) i groził mu poprzez członków rodziny domagając się, aby ci przekazali groźby pokrzywdzonemu. W obawie przed spełnieniem tych gróźb, kiedy tylko widział nadjeżdżającego i zbliżającego się do

jego posesji samochód, którym poruszał się oskarżony z kompanami, P. S. (1) uciekał z domu i chował się w pomieszczeniach gospodarczych zabudowań posesji lub też w pobliskim lesie. S. A. wielokrotnie groził P. S. (1) pobiciem, połamaniem rąk i nóg. Oskarżony swoje groźby kierował zarówno poprzez członków rodziny P. S. (1), jak również jego przyjaciół, których spotykał na terenie miejscowości M., a w dniu 5 sierpnia 2011 roku, w godzinach wieczornych, kiedy pokrzywdzony wraz z kolegami przebywali na przystanku autobusowym, przejeżdżający samochodem obok tego przystanku S. A. i P. R. (1) kazali im się stamtąd „zwijać „ strasząc ich „ekipą”.

Dowody:

- zeznania świadków:

- J. S. – k. 311, 545,

- B. S. – k. 314, 545v.-546,

- E. S. (1) – k. 10, 297, 546,

- P. S. (1) – k. 28-29, 35-37, 339-340, 376-377, 593-594,

- B. W. (1) – k. 157, 657v.-658,

- M. K. – k. 13-14, 50v., 373, 594v.-595,

- D. B. - k. 348, 774v - 775,

- K. C. - k. 160, 774

W nocy z 5 na 6 sierpnia 2011 roku w M., do stojących i pijących piwo w okolicy świetlicy wiejskiej M. K., M. Ł. (1), A. Ł. oraz P. S. (1) podjechał samochód osobowy V. (...) o nr rej. (...) w którym znajdowało się 6 mężczyzn. Kiedy P. S. (1) zobaczył zatrzymujący się pojazd od razu zaczął uciekać i biegł w kierunku posesji B. Ż. oraz K. C.. W bezpośrednią pogoń za nim udał się S. A., z metalową, o długości około jednego metra, nieregularnie zakończoną rurką, zaś z samochodu osobowego wysiadło pozostałych pięciu mężczyzn, którzy podeszli do stojących pozostałych chłopców.

Podczas pościgu S. A. uderzył pokrzywdzonego metalową rurką w plecy, zaś po jego przewróceniu się, napastnik zaczął bić leżącego tą rurką po całym ciele, uderzając go także w brzuch z prawej strony w okolice nerki i wątroby oraz w zęby i nogi. Stojący pod świetlicą koledzy P. S. (1) w odległości ok. 30 m od miejsca zdarzenia, słyszeli dobiegające odgłosy uderzeń „ słychać było jak coś się tłukło, tak jakby ktoś, czymś, w coś uderzał” oraz dobiegające stamtąd jęki. Po kilku minutach S. A. wrócił pod świetlicę i powiedział do obecnych tam osób, że już „go dojechał”, po czym zwrócił się w kierunku M. K., zamachnął się trzymaną w ręce tą samą metalową rurką, z którą pobiegł za P. S. (1) i powiedział „ temu łamiemy nogę”. Przed uderzeniem rurką M. K. powstrzymał oskarżonego jeden z jego kolegów, a następnie po krótkiej rozmowie wszyscy przybyli wsiedli do samochodu i odjechali w kierunku Z..

M. K., M. Ł. (1) oraz A. Ł. udali się niezwłocznie na podwórko B. Ż., tam pojawili się nadto K. C., B. W. (1) oraz D. B.. P. S. (1) leżał na ziemi, jęczał, wzywał pomocy, miał zakrwawione usta, mówił, że wszystko go boli, oraz, że pobił go S.. Prosił także o wezwanie karetki pogotowia.

Dowody:

- zeznania świadków:

- P. S. (1) – k. 28-29, 35-37, 339-340, 376-377, 593-594,

- P. R. (1) – k. 47v.-48, 55, 59, 187-189, 361-362, 591v.-592, 593,

- M. Ł. (1) – k. 16, 594,
- B. W. (1) – k. 157, 657v.-658,
- M. K. – k. 13-14, 50v., 373, 594v.-595,
- M. Ł. (2) – 130-131, 657,
- A. Ł. – k. 133, 773v.-774,
- K. C. – k. 160-774,
- D. B. – k. 348, 774v.-775,
- protokoły okazania – k. 285-286, 287-288, 290-291, 292-293.

W drodze powrotnej z M. oskarżony S. A. nakłaniał P. R. (1) do wzięcia na siebie winy za pobicie P. S. (1) proponując mu w zamian 300 zł i jednocześnie grożąc jemu i jego rodzinie w przypadku odmowy oświadczył, że jego i jego rodzinę zajebie i zrobi z nim to samo, co zrobił z S.. W dniu 6.08.2011 roku w KPP w Ś. stawił się nietrzeźwy P. R. (1) i oświadczył, iż to on w nocy z 5 na 6 sierpnia 2011 roku w M. dokonał pobicia P. S. (1) i podał okoliczności mające świadczyć, iż to S. był agresorem, a on sam działał w obronie swojej dziewczyny, która telefonicznie prosiła go o ratunek, a następnie działał w obronie własnej.

Dowody:

- zeznania świadka
- P. R. (1) – k. 47v.-48, 55, 59, 187-189, 361-362, 591v.-592, 593,
- M. P. (1) k- 119v- 120, 656-657,
- notatka urzędowa - k. 5,
- protokół dot. stanu nietrzeźwości świadka k. 6,
- protokół zatrzymania do wyjaśnienia i wytrzeźwienia k.7,
- protokoły okazania – k. 275-276, 277-278, 281-282, 283-284,

W sobotę 6 sierpnia 2011 roku S. A. był w M. wraz z P. R. (1) i drugim kolegą, rozmawiał z rodzicami K. B. (1), w chwili po tym, jak odjechała od nich policja, która rozpytywała ich o oskarżonego, oświadczył, że nie wie o co chodzi i że jedzie na K. wyjaśnić sprawę. Również w tym dniu byli oni na posesji rodziny P., gdzie oskarżony prowadził rozmowy z C. P. na temat sprzedaży działki budowlanej, której zakupem był zainteresowany ten drugi kolega.

Dowody:

- zeznania świadków:
- M. P. (1) k- 119v- 120, 656-657,
- C. P. – k. 121v, 658v
- K. B. (1) - k. 1234- 125, 655v- 656,
- B. B. (1) - k. 127, 658 v

- notatka urzędowa k.31,

W skutek pobicia przez oskarżonego metalową rurką P. S. (1) doznał obrażeń ciała w postaci podbiegnięć krwawych z otarciami naskórka przedniej, bocznej i tylnej części okolicy brzucha po stronie prawej, rozkawałkowania nerki prawej i jej oderwania od tętnicy nerkowej z masywnym krwawieniem zaotrzewnowym, pęknięcia brzegu wątroby po stronie prawej z niewielkim krwawieniem do jamy otrzewnowej, licznych otarć i stłuczenia prawego ramienia, prawego uda, rany klutej prawego ramienia i rany ciętej lewego podudzia. Tak więc S. A. swoim działaniem spowodował u P. S. (1) ciężki uszczerbek na zdrowiu w dwóch postaciach, a to w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu od momentu powstania urazu do czasu usunięcia nerki i jeszcze jakiś czas po tym zabiegu, oraz ostatecznie ciężkie kalectwo spowodowane utratą nerki, której usunięcie było niezbędne dla ratowania życia pokrzywdzonego.

Dowody:

- opinia lekarska – k. 45, 171,
- dokumentacja medyczna - k. 205- 245,
- opinia sądowo-lekarska – k. 342 (pisemna), 388, 772v.-773 (ustna uzupełniająca),
- zeznania świadka B. J. – k. 419, 773.

W dniu 17 sierpnia 2011 roku z polecenia Naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Ś. funkcjonariusze M. B. i M. R. (1) o godz. 20⁰⁰ udali się do M., gdzie miał przebywać podejrzewany o pobicie S. A., a który miał poruszać się pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...). Na miejscu policjanci nie napotkali pojazdu, ani kierującego, jednocześnie ustalili, że może przebywać w miejscu zamieszkania, tj. w W., gdzie się udali. W W. na ul. (...) zauważyli poszukiwany pojazd. Celem zatrzymania kierującego do kontroli drogowej oraz potwierdzenia danych kierującego M. B. wraz z M. R. (1) udali się za samochodem, oczekując na dogodne miejsce. Na ul. (...) dano sygnał dźwiękowy i świetlny do zatrzymania. Oskarżony nagle zatrzymał pojazd i gwałtownie z niego wybiegł. Natychmiast podjęto za nim pościg. W momencie dobiegnięcia do oskarżonego ten zaczął stawiać czynny opór poprzez stosowanie przemocy ukierunkowanej na zmuszenie funkcjonariuszy policji do zaniechania zatrzymania, wywierał wpływ w ten sposób, że wymachiwał rękami w kierunku twarzy i ich tułowia, szarpał ich za odzież, odpychał oraz uderzał po rękach. Wobec postawy S. A. zastosowano wobec niego środki przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej, ręcznego miotacza gazu oraz chwytów obezwładniających, a ostatecznie kajdanek służbowych.

Dowody:

- zeznania świadków:
- M. B. – k. 307, 544v.,
- M. R. (1) – k. 137-138, 544v.-545,
- notatka urzędowa – k. 70.

W trakcie zatrzymania od oskarżonego wyczuwalna była silna woń alkoholu, w związku z czym funkcjonariusze skontaktowali się z Oficerem Dyżurnym Komendy Miejskiej Policji w W., który na miejsce zdarzenia skierował patrol (...) K. W.. Przybyli policjanci poddali S. A. dwukrotnemu badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem kontrolno-pomiarowym do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu typu A. (...). W wyniku badań stwierdzono u S. A.: przy pierwszej próbie o godz. 22⁴⁰ – 1,01 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu i przy drugiej próbie o godz. 22⁵⁶ – 1,02 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowody:

- protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu z dnia 17 sierpnia 2011 roku – k. 72,

- zeznania świadków:

- M. B. – k. 307, 544v.,

- M. R. (1) – k. 137-138, 544v.-545,

- notatka urzędowa – k. 70.

Intelekt P. S. (1) mieści się w granicach normy osobniczej. Zaniedbania środowiskowe, szkolne, brak motywacji do aktywności intelektualnej, są to czynniki wpływające na obniżenie wskaźników ilościowych inteligencji. Pokrzywdzony zdolny jest do prawidłowego postrzegania sytuacji społecznych z tym, że osłabiona funkcja pamięci i stan intoksykacji alkoholowej w dniu zdarzenia mogły spowodować, iż nie zapamiętał on wszystkich szczegółów zdarzeń.

Dowód:

- opinia sądowo-psychologiczna z dnia 14 lipca 2012 roku – k. 630-632.

Inteligencja słowna P. R. (1) mieści się w granicach normy. Rozumie znaczenie norm społecznych. Posiada poprawne umiejętności w zakresie postrzegania i odtwarzania zdarzeń z przeszłości. Świadek ma cechy osobowości nieprawidłowej, dysocjalnej. Motywacja, którą podje P. R. (1), a która skłoniła go do przekazania informacji (notatka urzędowa k. 5 – sam zadawał ciosy P. S. (1)) jest motywacją psychologicznie prawdopodobną.

Dowód:

- opinia sądowo-psychologiczna z dnia 16 lipca 2012 roku – k. 633-638.

Intelekt K. B. (1) mieści się w granicach przeciętnej. Rozumie znaczenie norm społecznych. Jej umiejętności w zakresie postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń są prawidłowe. Nie ujawnia skłonności do fantazjowania, nie jest też szczególnie podatna na sugestie innych osób. Świadek darzy młodzieńczym uczuciem oskarżonego i nie ma żadnej motywacji do złożenia zeznań ewentualnie obciążających jego osobę.

Dowód:

- opinia sądowo-psychologiczna z dnia 10 sierpnia 2012 roku – k. 666-668.

Intelekt B. W. (1) mieści się w granicach normy. Zdolny jest do prawidłowego postrzegania i odtwarzania zdarzeń z przeszłości. Nie ujawnia skłonności do fantazjowania, jak również nie jest osobą szczególnie podatną na sugestie innych osób. Świadek podaje, iż boi się konsekwencji swoich zeznań i nie jest zainteresowany tym, czy S. A. zostanie ukarany, czy też nie.

Dowód:

- opinia sądowo-psychologiczna z dnia 10 sierpnia 2012 roku – k. 669-672.

Intelekt M. Ł. (2) mieści się w granicach normy osobniczej. Posiada poprawne umiejętności w zakresie postrzegania i odtwarzania zdarzeń. Jego uwaga ulega rozproszeniu pod wpływem czynników emocjonalnych. Nie ujawnia skłonności do fantazjowania, nie jest osobą o zwiększonej podatności na sugestie. Świadek nie ujawnia aktywności poznawczej w celu wydobycia z pamięci informacji dotyczącej zdarzenia. Widoczna niechęć do składania zeznań.

Dowód:

- opinia sądowo-psychologiczna z dnia 11 sierpnia 2012 roku – k. 673-676.

Intelekt świadka M. P. (1) mieści się w granicach normy osobniczej. Posiada poprawne umiejętności w zakresie postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. Nie ujawnia skłonności do fantazjowania, ani zwiększonej podatności na sugestie innych osób. Świadek pozostaje w przyjaznych stosunkach z S. A. i P. R. (1), z którym tworzą parę. Gdyby M. P. (1) posiadała informacje na temat zdarzenia, a które ewentualnie obciążły te osoby, to nie ma żadnej motywacji do ich ujawnienia.

Dowód:

- opinia sądowo-psychologiczna z dnia 11 sierpnia 2012 roku – k. 677-680.

S. A. urodził się 15.04.1986 r. w W., posiada wykształcenie podstawowe, bez zawodu, jest kawalerem, nie posiada dzieci i nikogo na utrzymaniu.

Dowód:

- dane osobo poznawcze - k. 75

Oskarżony S. A. był w przeszłości karany sądownie w tym za przestępstwa podobne.

Dowody:

- informacja o osobie z K. – k. 755-756,
- odpisy wyroków k. 264 - 273,

Oskarżony S. A. słuchany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że z 5 sierpnia 2011 roku był w miejscowości M. u swojej dziewczyny K., u której przebywał od godz. 19⁰⁰ do 21⁰⁰ w tym czasie obecny był również ojciec dziewczyny. Następnie oskarżony o godz. 21²⁰ pojechał swoim samochodem marki V. (...) koloru szarego o nr rej. (...) do siebie pod dom w W. przy ul. (...). Jak wynika z treści relacji S. A. ok. godz. 22⁰⁰ dnia 5 sierpnia 2011 roku poszedł na grilla na ogródek kolegi T. J., gdzie przebywał wraz z nim oraz kolegami M. i Z. do niedzieli, tj. do dnia 7 sierpnia 2011 roku i spożył 4 piwa. W tym czasie oskarżony wychodził kilka razy do sklepu po kielbasę i coś do picia. Zaprzeczył, by w nocy z 5 na 6 sierpnia 2011 roku był w M., by widział się tej nocy z pokrzywdzonym P. S. (1), nie zna osoby o takim imieniu i nazwisku, nigdy takiej osoby nie poznał, ani nie widział, słyszał jedynie, że w M. taka osoba mieszka. Oskarżony wskazał, że nigdy nie był w miejscu zamieszkania pokrzywdzonego, nie rozmawiał z nikim z jego rodziny, nie szukał go, ani go nie pobił. Przyznał, iż zna P. R. (1), z którym jest bliskim kolegą i który również ma dziewczynę w M. – M. P. (1) – wspólnie jeździli do swoich dziewczyn. Podał, że w dniach 5-6 sierpnia 2011 roku nie widział się z P. R. (1).

Nadto oskarżony zaprzeczył kierowaniu pojazdem w stanie nietrzeźwości, wskazując, że w samochodzie marki V. (...) tylko siedział. W miejscu zatrzymania dzień wcześniej zostawił samochód, bo zabrakło mu paliwa. W dniu zdarzenia spożył 3 piwa i poszedł po samochód, którym chciał pojechać do domu, ale nie zdążył odpalić silnika, kiedy z tyłu podjechało jakieś auto i zaczął od razu uciekać. Oskarżony myślał, że to policja, a on siedział nietrzeźwy w samochodzie, dlatego wystraszył się.

Przed prokuratorem oskarżony wyjaśnił, że w piątek był u K., był pod jej domem, odprowadzał ją, było wtedy po 21⁰⁰. Pojechał od niej, zaś P. R. (2) został u dziewczyny. Podał także, że nie jeździł z R. do S..

Przed Sądem oskarżony S. A. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, odmówił składania wyjaśnień w sprawie i podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym.

W toku rozprawy, po przesłuchaniu pokrzywdzonego P. S. (1), oskarżony oświadczył, że tego człowieka widzi pierwszy raz na oczy i nigdy w życiu go nie pobił, jak też nigdy nie jeździł pod jego dom i nie kierował do niego gróźb za pośrednictwem rodziny pokrzywdzonego.

Sąd zważył, co następuje:

Ponieważ oskarżonemu S. A. Prokurator Rejonowy w Ś. zarzucił popełnienie łącznie czterech czynów, stosownym będzie przeprowadzenie w określonych grupach wywodów w zakresie oceny dowodów, które zdaniem Sądu zadecydowały o zawartej w treści wyroku ocenie prawnej.

Odnosnie czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku ustalenia faktyczne w zakresie tego zarzutu Sąd poczynił na podstawie zeznań świadków: E. S. (2), B. S. i J. S., M. K., B. W. (1), D. B. i K. C. jak również samego pokrzywdzonego P. S. (1).

Z relacji sióstr pokrzywdzonego jednoznacznie wynikały takie okoliczności, jak miejsce, czas, sposób działania oskarżonego S. A. oraz dokładne treści gróźb, jakie zostały przez niego wypowiedziane w stosunku do osoby pokrzywdzonego.

Treść zeznań świadków wskazuje, iż oskarżony wspólnie z innymi osobami, w tym również P. R. (1), w okresie od czerwca do sierpnia 2011 roku przyjeżdżał do miejsca zamieszkania P. S. (1) i groził mu za pośrednictwem członków rodziny pokrzywdzonego pobiciem, a słowami, że mu nogi z „dupy” wyrwie, „wpierdoli” mu i na tym się nie skończy. W konsekwencji, kiedy tylko chłopak widział nadjeżdżający samochód oskarżonego, a którym poruszali się napastnicy, od razu uciekał z domu i chował w pomieszczeniach gospodarczych zabudowań posesji, na strychu, w stajni czy też w pobliskim lesie. Wtedy też S. A. kierował swoje groźby poprzez bliskich pokrzywdzonego, którzy wychodzili na podwórze, domagając się, by ci przekazali je P. S. (1). W ocenie Sądu relacje trzech kobiet przedstawiają sytuacje rzeczywiście zaistniałe, bowiem wzajemnie się uzupełniają, nie sposób uznać, że są wymyślone tylko po to, aby dodatkowo obciążyć S. A.. Sąd uznał, że zeznania w/w świadków stanowią pewny dowód i wiernie opisują zachowanie oskarżonego.

T. Sąd ocenił zeznania kolegów pokrzywdzonego. Jak wynika z treści relacji M. K. w obecności świadka oskarżony i P. R. (1) niejednokrotnie mówili, że pobiją pokrzywdzonego, „wpierdolą” mu. Z kolei B. W. (1) przytoczył zdarzenie, kiedy raz oskarżony powiedział do niego, żeby wystawił mu pokrzywdzonego, powiedział wtedy, że, jak on i P. R. (1) go dopadną, to go przekopią.

Jako zwiędłe i prawdziwe Sąd ocenił także zeznania pokrzywdzonego P. S. (1), który podał, że oskarżony kilkakrotnie przyjeżdżał do niego pod dom na podwórko i groził mu. Podkreślił, że inkryminowane zachowanie S. A. nie miało charakteru bezpośredniego, a groźby pod jego adresem były wypowiedziane do członków jego rodziny. Wskazał nadto, że w obawie przed oskarżonym, zawsze kiedy ten przyjeżdżał, pokrzywdzony na ten czas podejmował ucieczki z domu. Jak wynika nadto z treści relacji pokrzywdzonego powodem zachowań oskarżonego była kradzież pontonu silnikowego z terenu Z., gdzie zdaniem S. A., to pokrzywdzony miał być jej sprawcą, skutkiem czego domagał się, by P. S. (1) wskazał mu miejsce, gdzie ów ponton miał się znajdować.

Również za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków D. B. i K. C. wskazujące na kierowanie gróźb - straszenie ekipą - także wobec pokrzywdzonego znajdującego się wraz z kolegami na przystanku autobusowym w dniu 5 sierpnia 2011r.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał je oczywiście za niepolegające na prawdzie. Jego twierdzenia w toku postępowania przygotowawczego i na rozprawie głównej, że tego człowieka (tj. pokrzywdzonego) widzi pierwszy raz na oczy i nigdy w życiu go nie pobił, jak też nigdy nie jeździł pod jego dom i nie kierował do niego gróźb za pośrednictwem rodziny pokrzywdzonego, są jedynie, w świetle pozostałych dowodów, nieudolną linią obrony.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej oceny dowodów Sąd uznał, iż oskarżony S. A. wyczerpał swym zachowaniem ustawowe znamiona przypisanego mu występku, tj. groźby popełnienia przestępstwa. Sąd uznał

jedynie za konieczne zmienić opis przypisanego mu czynu poprzez doprecyzowanie, iż oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym jedną ustaloną i ustalić koniec jego przestępnych działań na dzień 5.08.2011r. Czyn określony w art. 190§1 kk polega na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Bez wątpienia zachowanie oskarżonego polegające na groźeniu P. S. (1) pobiciem stanowi realizację znamion tego przestępstwa, jednakże warunkiem uznania tego zachowania za omawiany występki jest osiągnięcie skutku zachowania sprawcy w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy spełnienia wypowiedzianych gróźb. Posłużenie się w omawianym przepisie pojęciem uzasadnionej obawy oznacza, iż należy uwzględnić poza subiektywnymi odczuciami zagrożenia u pokrzywdzonego, także obiektywne okoliczności, które wskazują, że istotnie groźba mogła wzbudzić u zagrożonego obawę jej spełnienia. Do okoliczności tych należy zaliczyć przede wszystkim okoliczności wypowiedzenia groźby, sposób jej wypowiedzenia, a także osobę sprawcy. W niniejszej sprawie oskarżony wypowiadał groźby w sposób wulgarny i nie bacząc na to, że nie kieruje ich osobiście do pokrzywdzonego, a poprzez członków rodziny P. S. (1) i jego kolegów. Nadto poszczególne czyny oskarżonego składały się każdorazowo na jeden czyn zabroniony, czyn ciągły. W ocenie Sądu zachowanie S. A. zrealizowało przesłanki zastosowania art. 12 kk, regulującego tę instytucję. Mechanizm i okoliczności działania oskarżonego, w tym w szczególności jednorodne zachowania, świadczą o tym, że ten działał w krótkich odstępach czasu w ramach zamiaru z góry powziętego. Powyższe nie pozostawia wątpliwości, że groźby wypowiedziane przez oskarżonego wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, a tym samym zachowanie oskarżonego objęte niniejszym postępowaniem stanowi realizację znamion występkę z art. 190§1 kk w zw. z art. 12 kk.

Ustalenia faktyczne w zakresie czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku Sąd oparł głównie na zeznaniach pokrzywdzonego P. S. (1) w części zgodnej z ustalonym stanem faktycznym oraz dowodach potwierdzających przedstawioną przez niego wersję zdarzenia, a w szczególności na zeznaniach świadków P. R. (1), M. Ł. (1), B. W. (1), M. K., M. Ł. (2), A. Ł., K. C., D. B., B. J. a także M. P. (1), C. P., K. B. (1), B. B. (1), oraz dokumentach w postaci protokołów okazania wizerunku osoby, opinii lekarskich, dokumentacji medycznej, opinii sądowo-lekarskich zarówno pisemnej jak i ustnych uzupełniających i innych.

Pokrzywdzony w toku procesu w sposób pewny przedstawił okoliczności zdarzenia objętego zarzutem, opisując konkretnie zachowanie oskarżonego, choć jego wersja w zasadniczej kwestii, tj. w zakresie sprawcy, nie od początku była konsekwentna. Jeszcze w pierwszych i drugich zeznaniach P. S. (1) utrzymywał, iż mężczyzną, który biegł za nim i kilkakrotnie uderzył go metalową rurką po ciele był P. R. (1), przy czym początkowo wskazał tylko na niego, a przy drugim przesłuchaniu stwierdził, że biegło za nim dwóch mężczyzn, w tym P. R. (1). Dopiero przed prokuratorem pokrzywdzony zeznał prawdę wskazując jako sprawcę zdarzenia S. A., znamienne jest przy tym, że też właśnie jego wskazał w trakcie okazania. Cytowane zeznania pokrzywdzonego zostały następnie powtórzone kilkakrotnie w toku całego procesu, bowiem kolejno przed oskarżycielem publicznym, a następnie przed Sądem. Faktyczną wersję zdarzenia P. S. (1) konsekwentnie podtrzymywał, bowiem nadal był stanowczy w zakresie identyfikacji oskarżonego jako napastnika, a jego relacja była nader spójna wewnętrznie i logiczna. Powyższą ocenę Sądu utwierdzają logiczne i oczywiste tłumaczenia pokrzywdzonego, że początkowo bał się wskazać oskarżonego jako sprawcy pobicia, jako, że nadal czuł zagrożenie z jego strony, a prawdę postanowił ujawnić dopiero wówczas, gdy dowiedział się, że wobec podejrzanego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, wtedy to też poczuł się bezpiecznie.

W tym miejscu osobnego osądu wymagają zeznania świadka P. R. (1). Istotnym jest okoliczność, iż mężczyzna ten w dniu 6 sierpnia 2011 roku osobiście zgłosił się w Komendzie Powiatowej Policji w Ś. informując, iż ostatniej nocy pobił P. S. (1) metalową rurką. Tego dnia został zatrzymany do wytrzeźwienia i wyjaśnienia w sprawie. W toku przesłuchania w charakterze podejrzanego w dniu 8 sierpnia 2011 roku P. R. (1) już nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podał szczegóły zajścia, a nadto wskazał jednoznacznie na sprawcę zdarzenia w osobie S. A., a który powiedział mu, że winę ma wziąć na siebie, proponując w zamian kwotę 300 zł. Przed prokuratorem świadek płacząc potwierdził swoją pierwotną wersję zdarzenia twierdząc wprost, że oskarżony zagroził, że zabije mu całą rodzinę, łącznie z nim, za popełniony czyn kazał świadkowi wziąć odpowiedzialność na siebie z uwagi na fakt, że sam był już

skazany w innych sprawach na kary pozbawienia wolności z warunkowym ich zawieszeniem i bał się konsekwencji kolejnego skazania. Cytowane zeznania świadka zostały następnie powtórzone kilkakrotnie w toku całego procesu. Pierwotną wersję zdarzeń P. R. (1) konsekwentnie podtrzymywał. Znamienne jest przy tym, że mimo upływu pewnego okresu czasu od zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy relacja ta nie uległa zasadniczym przemianom i w podstawowym zrzębie została powtórzona przez P. R. (1) również podczas przesłuchania przed Sądem. Mężczyzna był bowiem nadal stanowczy w zakresie identyfikacji oskarżonego, a jego relacja była nader spójna wewnętrznie, logiczna, obszerna i bogata w szczegóły.

Na ocenę zeznań P. S. (1), jak i świadka P. R. (1) jako wiarygodnych miała wpływ również okoliczność, że ich relacje znajdują potwierdzenie w zeznaniach innych świadków. Dotyczy to w pierwszym rzędzie zeznań osób stojących tego dnia wraz z pokrzywdzonym w pobliżu świetlicy w M., tj. M. Ł. (1), M. K., M. Ł. (2), B. W. (1), A. Ł. i D. B..

Świadek M. K. od początku twierdził, że to (...) pobiegł za pokrzywdzonym z metalową rurką w ręce i choć nie widział samego pobicia, leżący na ziemi P. S. (1) mówił, że to (...) go pobił. Podkreślić należy, iż, jak wynika z treści jego relacji, w obecności świadka oskarżony i P. R. (1) niejednokrotnie mówili, że pobijają pokrzywdzonego, „wpierdolą” mu. Świadek prawidłowo wskazał na oskarżonego w trakcie okazania.

M. Ł. (1) potwierdza zeznania kolegów, wskazuje, iż pokrzywdzony od razu zaczął uciekać, gdy zobaczył podjeżdżający samochód, świadek zeznał także, że z samochodu osobowego wysiadło sześciu mężczyzn i jeden z nich pobiegł za P. S. (1), a w rękę trzymał metalowy pręt lub brechę. Świadek nie widział samego zajścia w podwórku, ale słyszał „jak coś się tłukło, tak jakby ktoś czymś w coś uderzał”. Chłopak rozpoznał oskarżonego jako napastnika w trakcie okazania.

Z kolei M. Ł. (2) w towarzystwie kolegów był tylko do godz. ok. 22⁰⁰, w konsekwencji nie był uczestnikiem zdarzenia, ale o którego przebiegu dowiedział się następnego dnia z relacji brata M. Ł. (1). Z kolei kilka dni później od kolegów usłyszał, że P. S. (2) pobił S., na którego mówią S..

Podobnie naocznym świadkiem nie był B. W. (1), bowiem ok. godz. 21⁰⁰ poszedł do domu. Jednakże jego zeznania mają duże znaczenie dla ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego, gdyż na skutek alarmu podniesionego przez K. C., iż pokrzywdzony leży pobity, świadek wyszedł z domu, podbiegł do P. S. (1), który powiedział wprost, że dorwał go S., mówił nadto, że źle się czuje, podał, że S. uderzył go z tyłu pałą, upadł i wówczas S. zaczął go bić. Świadek przytoczył nadto zdarzenie, kiedy to wcześniej oskarżony zwrócił się do niego, żeby wystawił mu pokrzywdzonego, powiedział wtedy, że, jak on i P. R. (1) go dopadną, to go przekopią.

Kolejny uczestnik grupy, to świadek A. Ł., który także wskazał, iż za uciekającym pokrzywdzonym pobiegł jeden z mężczyzn, który w rękę trzymał białą rurkę albo pałkę. Podczas ich nieobecności było słyhać takie głuche trzaski, tak jakby ktoś w kogoś czymś uderzał, nadto słyhać było jęki. Świadek też stanowczo rozpoznał oskarżonego wśród okazanej mu grupy mężczyzn.

Natomiast D. B. podobnie, jak B. W. (2), poszedł do domu ok. godz. 22⁰⁰. Zeznał, iż później usłyszał, jak na podwórku szczeka pies, dlatego też wybiegł na zewnątrz, gdzie zobaczył leżącego na ziemi P. S. (1), który mówił, że S. go pobił i uderzał go jakąś pałką.

W zakresie okoliczności znalezienia leżącego na ziemi pokrzywdzonego P. S. (1) zeznania świadków D. B. i B. W. (1) odzwierciedlają relację K. C., którą wzywając pomocy, po imieniu wołał pokrzywdzony twierdząc, że został pobity. Ta po upewnieniu się, że pokrzywdzony leży nie z powodu upicia się, do którego u niego często dochodziło, ale że rzeczywiście potrzebuje pomocy medycznej, wezwała pogotowie ratunkowe. Z kolei świadek N. B. o pobiciu pokrzywdzonego dowiedziała się z relacji swojego kuzyna M. Ł. (1) ale szczegółów nie zna. Z wielką ostrożnością i dystansem Sąd podchodził do dowodów z zeznań świadków K. B. (1) i M. P. (1), bowiem osoby te są bezpośrednio zainteresowane wynikiem niniejszego postępowania. K. B. (1) jest silnie emocjonalnie związana z oskarżonym S. A., jako jego dziewczyna, zaś M. P. (1) z kolei tworzy parę ze świadkiem P. R. (1). Obie dziewczyny z oczywistych względów nie ujawniają wszystkich, znanych im okoliczności dotyczących pobicia P. S. (1). Jednakże z zeznań obu tych świadków

niezbicie wynika, iż oskarżony znał pokrzywdzonego. Nadto K. B. (1) zeznała, że wie, że S. z P. chcieli rozmawiać z P. o pontonie, ale P. zawsze przed nimi uciekał. Podała ona również, że w sobotę 6 sierpnia w godzinach pomiędzy 13.00 a 14.00 S. A. był w M. wraz z kolegami, rozmawiał z jej rodzicami i powiedział, że jedzie na policję wyjaśnić sprawę tego pobicia. Z relacji M. P. (1) m.in. wynika, iż 5 sierpnia w godzinach wieczornych wspólnie z K. B. (1), siostrą J. P., S. A. i P. R. (1) przebywali około godziny nad stawem w M., po czym się rozstali, a następnie S. A. i P. R. (1) pomiędzy 22.00 a 23.00 przyszli do niej ponownie i także z J. P. przebywali na strychu, gdzie ma pokój, wspólnie słuchając muzyki. Świadek potwierdziła również zeznania K. B. (1) co do pobytu oskarżonego w dniu 6 sierpnia w M., kiedy to przyjechał wraz z kolegami, przy czym jak podała, byli oni zdenerwowani na K. twierdząc, że wydała ich policji. Rozmawiali też z jej ojcem na temat sprzedaży działki budowlanej. Nadto, według wiedzy świadka, winę za pobicie S. P. R. (2) miał wziąć na siebie ale nie chciał podać powodów swojej decyzji mówiąc do niej, aby się za bardzo nie wtrącała. Powyższe zeznania obu dziewczyn oceniono jako logiczne i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym i ustalonym na jego podstawie stanem faktycznym, a zatem mimo osobistego zaangażowania, nadano im przymiot wiarygodności. Również świadkowie matka K. B. (2) B. i ojciec M. C. P. przyznali, iż oskarżony wraz z kolegami w sobotę 6 sierpnia był w M. i miał z nimi osobisty kontakt w trakcie rozmowy i potwierdzili okoliczności tych rozmów wskazane przez swoje córki. Nie ma żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności relacji obojga tych świadków.

Natomiast złożone w toku postępowania zeznania świadków T. J., Z. M. i M. R. (2), którzy jakoby w z 5 na 6 sierpnia 2011 roku wspólnie uczestniczyli w grillu na ogródku pierwszego z wymienionych mężczyzn, Sąd ocenił jako niewiarygodne. Mimo starań świadków ich relacje różnią się w szczegółach – pomiędzy sobą i w stosunku do wyjaśnień oskarżonego. I tak T. J. pierwotnie podał, że oskarżony inkryminowanego dnia był na grillu już od godziny 17 - 18⁰⁰, o godz. 2⁰⁰ w nocy obaj położyli się w altance, gdzie spali do ok. 9⁰⁰ rano dnia następnego, tj. 6 sierpnia 2011 roku. Podał także, że M. R. (3) poszedł do domu wcześniej, bo ok. godz. 22⁰⁰. Z kolei w Sądzie świadek podał odmiennie, w trakcie spotkania zabrakło alkoholu, czy kiełbasy, skutkiem czego on wraz ze Z. M. i M. R. (3) wspólnie udali się do sklepu, gdzie w drodze powrotnej spotkali S. A., który w rzeczywistości dołączył do nich dopiero po godz. 21⁰⁰. Niekonsekwentny był nadto w zakresie osoby M. R. (3), gdzie przyznał wprawdzie, iż ten poszedł wcześniej do domu, ale później jakoby wrócił.

Świadek Z. M. natomiast słuchany pierwszy raz wskazał, że oskarżony, T. J., on oraz inne osoby były tego dnia na grillu, wymienieni zaczęli spożywać alkohol ok. godz. 17⁰⁰. Dopiero na rozprawie głównej mężczyzna podniósł okoliczność, że S. A. dołączył do towarzystwa między godz. 21 a 22⁰⁰, kiedy to przyszedł na ogródek, sprawdzić, czy są tam jego koledzy.

Z kolei M. R. (3), który w postępowaniu przygotowawczym z uwagi na upływ czasu nie pamiętał, co robił w poszczególne dni wakacji, stwierdzając przy tym, że przeważnie w weekendy organizował wraz z kolegami „popijawy”, na których spotykali się w różnym gronie i w różnych konfiguracjach, o tyle już przed Sądem podał nieprzekonywujące, że był taki grill na ogródku T. J., w którym uczestniczyli on, T. J., Z. M., S. A., dziewczyny o imionach M. i K. oraz parę innych osób, które wchodziły i wychodziły, przy czym z pełnym przekonaniem stwierdził, że spotkanie trwało gdzieś od 17 po południu do rana.

Zdaniem Sądu przedstawiona przez w/w świadków wersja powstała na użytek linii obrony oskarżonego. Okoliczności wskazywane przez świadków pojawiły się na początku postępowania i wystąpiły w najwcześniejszych wyjaśnieniach oskarżonego, zostały również przez nich przyswojone i były prezentowane w toku dalszego procesu jako ustalona wersja, alternatywna w stosunku do twierdzeń pokrzywdzonego i innych świadków, którzy jednomyślnie obciążali oskarżonego. Oceniając cytowane zeznania nie można tracić z pola widzenia faktu, iż wszystkie składające je osoby są powiązane towarzysko z oskarżonym, równocześnie niechętnie usposobione do pokrzywdzonego, jako osoby, która zainicjowała postępowanie karne w stosunku do ich kolegi. Wersji prezentowanej przez tych świadków teoretycznie można by przypisać walor wiarygodności, gdyby była ona spójna i logiczna – tak jednak nie jest, o czym najlepiej świadczą wewnętrzne rozbieżności zeznań świadków oraz ich sprzeczność z samymi wyjaśnieniami S. A., który stwierdził, iż na grillu przebywał od piątku do niedzieli, a także sprzeczność z pozostałym materiałem

dowodowym. W świetle tego rodzaju ustaleń należy uznać, że świadkowie w sposób świadomy przedstawiali okoliczności przedmiotowego zdarzenia w sposób niezgodny z rzeczywistością, manipulując swoimi zeznaniami na korzyść oskarżonego.

Należy także podkreślić, iż dokonując analizy zeznań pokrzywdzonego, a także zeznań świadków P. R. (1), K. B. (3), M. P. (1) i B. W. (1) oraz ich wiarygodności, Sąd oczywiście miał także na względzie treść opinii sądowo-psychologicznych, którym w pełni dał wiarę i ich wnioski przyjął za własne, albowiem sporządzone one zostały przez osobę o specjalistycznych kwalifikacjach i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. We wnioskach końcowych tych opinii biegła psycholog m.in. podała, że jeżeli chodzi o K. B. (1) to nie ujawnia ona skłonności do fantazjowania, nie jest też szczególnie podatna na sugestie innych osób. Świadek darzy młodzieńczym uczuciem oskarżonego i nie ma żadnej motywacji do złożenia zeznań ewentualnie obciążających jego osobę. Podobnie biegła oceniła świadka M. P. podając, iż również ona nie ujawnia skłonności do fantazjowania, nie jest też szczególnie podatna na sugestie innych osób. Świadek ten pozostaje w przyjaznych stosunkach z S. A. i P. R. (1), z którym tworzą parę i nie ma ona żadnej motywacji do ujawnienia informacji ze zdarzenia ewentualnie obciążających te osoby. Jeśli chodzi o osobę pokrzywdzonego P. S. (1) biegła stwierdziła, iż zaniedbania środowiskowe, szkolne i brak motywacji do aktywności intelektualnej spowodowały obniżenie jego wskaźników ilościowych inteligencji, a stan osłabionej funkcji pamięci i intoksykacji alkoholowej w dniu zdarzenia mogły spowodować, iż nie zapamiętał on wszystkich szczegółów zdarzenia. Co do P. R. (1) biegła psycholog podała, iż posiada poprawne umiejętności w zakresie postrzegania i odtwarzania zdarzeń z przeszłości, przy czym posiada on cechy osobowości nieprawidłowej, dys socjalnej i twierdzenia tego świadka przekazane policji, iż to on zadawał ciosy pokrzywdzonemu jest motywacją psychologicznie prawdopodobną. W ocenie biegłej M. Ł. (2) nie ujawnia skłonności do fantazjowania, nie jest też szczególnie podatny na sugestie innych osób, przy czym nie ujawnia on aktywności poznawczej w celu wydobycia z pamięci informacji dotyczącej zdarzenia i widoczną jest u niego niechęć do składania zeznań. Podobnie B. W. (1) nie ujawnia skłonności do fantazjowania, nie jest też szczególnie podatny na sugestie innych osób jednakże nie jest on zainteresowany tym czy oskarżony zostanie ukarany czy też nie i podaje, że boi się on konsekwencji swoich zeznań.

Oskarżony S. A. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 156§1 pkt 2 kk. W omawianym zakresie irracjonalnie, w świetle pozostałych dowodów wyjaśnił, że ok. godz. 22⁰⁰ dnia 5 sierpnia 2011 roku poszedł na grilla na ogródek kolegi T. J., gdzie przebywał wraz z nim oraz kolegami M. i Z. do niedzieli, tj. do dnia 7 sierpnia 2011 roku. W tym czasie oskarżony wychodził kilka razy do sklepu po kiełbasę i coś do picia. Zaprzeczył, by w nocy z 5 na 6 sierpnia 2011 roku był w M., by widział się tej nocy z pokrzywdzonym P. S. (1), nie zna osoby o takim imieniu i nazwisku, nigdy takiej osoby nie poznał, ani nie widział, słyszał jedynie, że w M. taka osoba mieszka. Sąd uznał wersję oskarżonego za nieprawdziwą i naiwną, aczkolwiek uprawnioną linię obrony, bowiem nie sposób uznać za prawdziwe okoliczność, iż przebywał na grillu od piątku do niedzieli, a przy tym zauważyć należy, iż wersja ta nie jest spójną z ustaloną pomiędzy jego kolegami, którzy jednomyślnie twierdzili, iż na grillu byli do rana dnia 6 sierpnia 2011 roku. Obranej przez oskarżonego linii obrony przeczą także tożsame zeznania świadków K. B. (1), B. B. (1), M. P. (2) i C. P., którzy to świadkowie w dniu 6 sierpnia w M. nie tylko go widzieli wraz z kolegami, ale też mieli z nim osobisty kontakt. A zatem wersja pobicia pokrzywdzonego nie przez oskarżonego S. A. tylko przez P. R. (1) jest oczywiście nieprawdziwa. Należy także zauważyć, iż poza twierdzeniami nietrzeźwego P. R. (1) na Komendzie Policji, co wynika z notatki urzędowej, protokołu stwierdzenia zawartości alkoholu w jego organizmie i protokołu zatrzymania do wytrzeźwienia i wyjaśnienia, oraz zeznań w początkowej fazie postępowania przygotowawczego złożonych przez pokrzywdzonego P. S. (1), a następnie zmienionych wraz z podaniem wiarygodnych przyczyn tej zmiany, brak jest jakiegokolwiek dowodu wskazującego na P. R. (1) jako sprawcę pobicia pokrzywdzonego. Dodatkowo, z protokołów okazania wizerunku niezbiec wynika, iż P. R. (1) jest rozpoznawany przez P. S. (1), M. Ł. (1), A. K., M. K., M. Ł. (2) ale wszyscy ci świadkowie jednocześnie zaprzeczają, by to P. R. (1) był napastnikiem. Dalsze czynności okazania już z wizerunkiem oskarżonego S. A., prowadzą do wskazania go przez tych samych świadków, jako niewątpliwego sprawcę pobicia pokrzywdzonego P. S. (1).

Jak wynika z dokumentacji medycznej, opinii lekarskich, opinii sądowo-lekarskich pisemnej i ustnych uzupełniających oraz z zeznań świadka B. J., pokrzywdzony P. S. (1) w wyniku pobicia go przez oskarżonego metalową,

ostro zakończoną rurką doznał obrażeń ciała w postaci podbiegnięć krwawych z otarciami naskórka przedniej, bocznej i tylnej części okolicy brzucha po stronie prawej, rozkawałkowania nerki prawej i jej oderwania od tętnicy nerkowej z masywnym krwawieniem zaotrzewnowym, pęknięcia brzegu wątroby po stronie prawej z niewielkim krwawieniem do jamy otrzewnowej, licznych otarć i stłuczenia prawego ramienia, prawego uda, rany klutej prawego ramienia i rany ciętej lewego podudzia. Tak więc S. A. swoim działaniem spowodował u P. S. (1) ciężki uszczerbek na zdrowiu w dwóch postaciach, a to w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu od momentu powstania urazu do czasu usunięcia nerki i jeszcze jakiś czas po tym zabiegu, oraz ostatecznie ciężkie kalectwo spowodowane utratą nerki, której usunięcie było niezbędne dla ratowania jego życia. Z opinii biegłej sądowej H. S. nadto wynika, iż pokrzywdzony został uderzony co najmniej dwukrotnie z dużą siłą w prawą stronę brzucha, w okolice nerki, na co wskazują otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe okolicy przedniej, bocznej prawej i tylnej brzucha, powodujące jej rozkawałkowanie oraz w okolice wątroby, na co wskazują jej uszkodzenia. Gdyby w odpowiednim czasie nie została usunięta nerka i nie zostało zatamowane krwawienie, to takie uszkodzenie skończyłoby się zejściem śmiertelnym pokrzywdzonego. Pozostałe urazy innych narządów świadczą o większej ilości ciosów, z tym, że skoro nie doszło do złamania kości, nie musiały być one zadane z dużą siłą. Biegła także wskazała, że jeżeli chodzi o rany ciętą i klutą to mogły one powstać od ostrego zakończenia metalowej rurki, przy czym mechanizm ich powstawania jest różny: przy ranie klutej jest wbicie, a przy ciętej musi być pociągnięcie i stwierdziła, że skoro z historii choroby wynika, iż nie zostały one opisane jako rany gojące się, a więc zezarzałe, to nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iż nie były to rany świeże, a więc powstałe w wyniku pobicia. Biegła stwierdziła również, co ma kardynalne znaczenie dla oceny prawno- karnej czynu, iż pomiędzy doznanym przez pokrzywdzonego uszczerbkiem na zdrowiu, a zachowaniem się sprawcy istnieje związek przyczynowy. Powstała szkoda na zdrowiu pokrzywdzonego jest skutkiem doznanego przez niego urazu spowodowanego przez działania sprawcy. Szkoda ta ma ostateczną postać ciężkiego uszczerbku na zdrowiu stanowiącego ciężkie kalectwo kwalifikowanego z art. 156§1 pkt 2 kk. Utrata jednej nerki jest ciężkim kalectwem bowiem w razie poważnego schorzenia lub uszkodzenia czy utraty drugiej nerki, dla uratowania życia pokrzywdzonego, niezbędny byłby przeszczep. Lekarzem przyjmującym pokrzywdzonego na oddział chirurgii i biorącym udział w operacji był świadek B. J.. Z zeznań tego świadka wynika, iż pokrzywdzony posiadał obrażenia ciała w postaci licznych potłuczeń prawej połowy ciała były to podłużne podbiegnięcia krwawe sugerujące, że mogły zostać zadane podłużnym, prostym narzędziem, cienkim i gładko krawędzistym i mogła to być metalowa rurka. Nadto posiadał on też dwie rany jedną klutą o średnicy ok. 5-7 mm i ranę ciętą o długości ok.10 cm. Rana kluta mogłaby powstać w przypadku, gdyby rurka na końcu była zaostzona, zaś rana cięta mogłaby powstać wskutek nieprecyzyjnego uderzenia i np. omsknięcia się narzędzia o ciało pokrzywdzonego, także w przypadku zaostzonej końcówki rurki, nie miała ona bowiem charakteru precyzyjnego cięcia, bądź też nieregularnych brzegów tej końcówki. Rany te były świeże bo brak było cech wskazujących na ich gojenie się. Gdyby wystąpiły one przykładowo kilka godzin wcześniej byłyby ślady zakrzepniętej krwi, co znalazłoby się w opisie historii choroby. Uderzeń było kilka, a jedno z nich skierowane było wprost na nerkę bo w tym miejscu pozostał ślad od uderzenia, przy czym świadek nie potrafił się odnieść do siły tych uderzeń, także z uwagi na szczupłą sylwetkę pokrzywdzonego. Dalej świadek stwierdził, że wystąpienie krwi w moczu pokrzywdzonego oraz zgłaszane przez niego dolegliwości wskazywały na tzw. „ostry brzuch” i wymagały szybkiej diagnostyki i ingerencji w trybie ostro-dyżurowym. Śródoperacyjnie stwierdzone uszkodzenie nerki, stopień uszkodzenia, w tym aktywne krwawienie z tego narządu i niestabilność krążeniowa pacjenta nie pozwalały na jego transport na oddział urologiczny i wymagały niezwłocznej reakcji w postaci usunięcia nerki. Nadto dodał, że gdyby nerka nie została usunięta, pokrzywdzony uległby wykrwawieniu.

Powyższe dowody także potwierdzają, że oskarżony posługiwał się metalową rurką, którego to przedmiotu precyzyjnie nie mógł Sąd opisać z uwagi na fakt, iż nie został on odnaleziony, jednakże ślady i obrażenia jakie rurka pozostawiła na ciele pokrzywdzonego wskutek razów zadawanych mu przez oskarżonego S. A. w tym świeże rany kluta i cięta świadczą o tym, iż była to rurka metalowa, która miała także nieregularny, bądź ostro zakończony koniec.

Dokumentację medyczną i opinie lekarskie dotyczącą stanu zdrowia pokrzywdzonego i odniesionych przez niego obrażeń uznano za wiarygodne i nie budzące zastrzeżeń co do ich autentyczności, a fakty z nich wynikające uznano za udowodnione. Za nie budzące zastrzeżeń natury formalnej czy też merytorycznej uznano także wszystkie opinie biegłej sądowej H. S., jako doświadczonego fachowca w swojej dziedzinie, a ustalenia przez nią dokonane nie były

kwestionowane przez żadną ze stron, a nadto zasadniczo podzielone przez świadka B. J.. Wnioski wypływające z opinii biegłej sąd podzielił, przyjął za własne i posłużył się nimi przy konstruowaniu stanu faktycznego w sprawie.

Oceniając zatem zachowanie oskarżonego S. A. pod kątem realizacji znamion czynu zabronionego Sąd uznał, iż właściwa jest przyjęta kwalifikacja prawna czynu, tj. z art. 156 § 1 pkt 2 kk, przyjmując jednocześnie, iż działał on z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim. Za taką oceną Sądu przemawiają okoliczności dotyczące zdarzenia wyrażające się w sposobie działania oskarżonego, który w realizacji wcześniej kierowanych wobec pokrzywdzonego P. S. (1) gróźb, dokonał jego pobicia, posługując się przy tym metalową rurką z niewątpliwie ostrym czy też nieregularnym jej zakończeniem, powodując w ten sposób ciężki uszczerbek na jego zdrowiu skutkujący chorobą realnie zagrażającą jego życiu, a ostatecznie powodując u niego ciężkie kalectwo na skutek utraty nerki. Na bezpośredni zamiar oskarżonego spowodowania u P. S. (1) ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wskazuje także agresja oskarżonego wyrażająca się w wielości zadanych uderzeń, użycie znacznej siły przy co najmniej dwóch uderzeniach metalową rurką, skierowanie tych uderzeń bezpośrednio w okolice prawej nerki, które spowodowały jej rozkawałkowanie, co z kolei, w celu ratowania życia pokrzywdzonego, wymusiło konieczność niezwłocznego jej usunięcia, a także równie silnego uderzenia w okolice wątroby, powodując pęknięcie brzegu tego organu. W ocenie Sądu oskarżony kierując uderzenia w okolice tych organów przy użyciu metalowej rurki miał świadomość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu P. S. (1) i do wywołania takiego skutku zadając tak silne ciosy wprost dążył, chociaż konkretnej postaci tego uszczerbku mógł nie obejmować swoją świadomością, a zatem jego zamiar przyjął, jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie, postać tzw. zamiaru ogólnego. W takiej ocenie działania oskarżonego z zamiarem bezpośrednim utwierdziła też sąd postawa oskarżonego, kiedy to po powrocie pod świetlicę oświadczył, że „już go dojechał” mając na myśli pokrzywdzonego. Przy tym jego niewątpliwa agresja nie została rozładowana, bowiem dążył on z kolei do pobicia M. K., zwracając się w jego kierunku zamachnął się trzymaną w ręce tą samą metalową rurką, którą pobił P. S. (1) i powiedział „temu łamiemy nogę” ale w porę został powstrzymany przez jednego z jego kolegów.

Przechodząc do rozważań dotyczących czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie zeznań funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Ś. M. B. oraz M. R. (1) oraz protokołu użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu z dnia 17 sierpnia 2011 roku.

Wbrew twierdzeniom oskarżonego z relacji świadków jednoznacznie wynikały miejsce i czas prowadzenia przez oskarżonego pojazdu w stanie nietrzeźwości. Sąd uznał, że zeznania policjantów stanowią pewny dowód i wiernie opisują zachowanie S. A.. Brak jest podstaw, aby zakwestionować ich relacje, tym bardziej, że korespondują one ze sobą.

Oskarżony w chwili zatrzymania przez funkcjonariuszy policji kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym znajdując się w stanie nietrzeźwości, mając 1,01 mg/l (I badanie) alkoholu w wydychanym powietrzu. Fakt spożycia przez oskarżonego alkoholu znajduje potwierdzenie w protokole użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu, a czemu nie zaprzeczył sam S. A.. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości przeprowadzonych badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, ich wyników nie kwestionował również sam oskarżony.

Zgodnie z przepisem art. 115§16 kk stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość, a zatem wyniki badania oskarżonego jednoznacznie potwierdziły jego stan nietrzeźwości.

Bezspornym jest także fakt, że oskarżony będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem osobowym poruszając się ulicami (...) w W., woj. (...), które niewątpliwie spełniają kryteria stanowiące drogę w rozumieniu art. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Reasumując - oskarżony kierował samochodem osobowym marki V. (...) w ruchu lądowym.

Oskarżony zaprzeczył kierowaniu pojazdem w stanie nietrzeźwości, wskazując, że w samochodzie marki V. (...) tylko siedział. W miejscu zatrzymania dzień wcześniej zostawił samochód, bo zabrakło mu paliwa. Przyznał, iż w dniu zdarzenia spożył 3 piwa i poszedł po samochód, którym chciał pojechać do domu, ale nie zdążył odpalić silnika, kiedy z tyłu podjechało jakieś auto i zaczął od razu uciekać. Oskarżony myślał, że to policja, a on siedział nietrzeźwy w samochodzie, dlatego wystraszył się. Sąd uznał za prawdziwe twierdzenia oskarżonego tylko w zakresie faktu, że inkryminowanego dnia spożywał alkohol, w pozostałej części jego wyjaśnienia uznał za niewiarygodne, bowiem nie pozostające w zgodzie z przekonywującymi zeznaniami świadków, którzy nie mieli interesu w tym, by S. A. bezpodstawnie obciążać.

W konsekwencji oceniając zachowanie oskarżonego pod kątem realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego Sąd zważył, iż S. A. swoim działaniem w pełni wyczerpał ustawowe znamiona zarzucanego mu czynu z art. 178a§1 kk i jego wina została udowodniona.

Odnosząc się do czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku ustalenia faktyczne w tym zakresie Sąd poczynił na identycznych osobowych źródłach dowodowych co przy czynie z punktu III, tj. w oparciu o dowody z zeznań pokrzywdzonych funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Ś. M. B. oraz M. R. (1).

Świadkowie dokładnie i ze szczegółami opisali przebieg interwencji. Nie mieli wątpliwości, że oskarżony w dniu 17 sierpnia 2011 roku zachowywał się agresywnie i nie chciał wykonywać poleceń. Obaj wskazali, iż w trakcie usiłowania zatrzymania S. A. ten stawiał czynny opór poprzez wymachiwanie rękami w kierunku ich twarzy i tułowia, ale również szarpanie ich za odzież, odpychanie, a także uderzanie po rękach.

Zeznania pokrzywdzonych są spójne, logiczne, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Ponadto są ze sobą zbieżne i wzajemnie się uzupełniają dając pełen obraz zdarzenia. M. B. i M. R. (1) podobnie opisywali zachowanie oskarżonego, zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i na przeprowadzonej rozprawie, choć oczywiście nie uszła uwagi Sądu okoliczność, iż tu nie pamiętali szczegółów, wskazując racjonalnie na wpływ czasu. Ich relacje co do zachowania oskarżonego i towarzyszących temu okoliczności dodatkowo znajdują pełne odzwierciedlenie w dokumencie w postaci notatki służbowej (k. 70). Należy podkreślić, że policjanci są osobami obcymi dla oskarżonego, nieskonfliktowanymi z nim, zatem nie mają powodu, by go bezpodstawnie obciążać, narażając się przy tym na zarzut składania fałszywych zeznań, a tym samym na odpowiedzialność karną i utratę pracy.

Z uwagi na powyższe okoliczności wyjaśnienia oskarżonego jakoby nie stosował oporu w stosunku do funkcjonariuszy, więc zasadniczo polegające na zaprzeczaniu swemu sprawstwu, Sąd uznał za nieprawdziwe, tym bardziej, że nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym. Zdaniem Sądu stanowią przyjętą przez oskarżonego linię obrony obliczoną na uniknięcie odpowiedzialności za popełniony występki.

W świetle dokonanych ustaleń i przeprowadzonej oceny dowodów Sąd uznał, iż oskarżony wyczerpał swym zachowaniem ustawowe znamiona zarzucanego mu czynu z art. 224§2 kk w zw. z art. 222§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i jego wina została udowodniona. S. A. stosując przemoc w celu zmuszenia funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Ś. do zaniechania prawnej czynności służbowej – zatrzymania, wywierał wpływ w ten sposób, że wymachiwał rękami w kierunku twarzy i tułowia policjantów, szarpał ich za odzież, odpychał oraz uderzał po rękach, naruszając tym samym ich nietykalność cielesną podczas pełnienia obowiązków służbowych.

Za przypisane oskarżonemu przestępstwa, Sąd wymierzył mu kary:

- a) za czyn opisany w punkcie I części wstępnej wyroku, tj. czyn z art. 190§1 kk w zw. z art. 12 kk – 6 miesięcy pozbawienia wolności.
- b) za czyn opisany w punkcie II części wstępnej wyroku, tj. czyn z art. 156§1 pkt 2 kk – 6 lat pozbawienia wolności,
- c) za czyn opisany w punkcie III części wstępnej wyroku, tj. czyn z art. 178a§1 kk – 6 miesięcy pozbawienia wolności,

d) za czyn opisany w punkcie IV części wstępnej wyroku, tj. czyn z art. 224§2 kk w zw. z art. 222§1 kk w zw. z art. 11§2 kk – 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Kierując się dyrektywami wskazanymi w art. 53 kk sąd uznał, że wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe będą karami właściwymi, sprawiedliwymi i spełniającymi swoje cele zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej, jako nie przekraczające stopnia jego zawinienia, przy jednoczesnym uwzględnieniu naruszenia rodzaju i charakteru dóbr chronionych prawem, oraz stopnia znacznej społecznej szkodliwości popełnionych przez oskarżonego czynów, przy jednoczesnym uwzględnieniu okoliczności ich popełnienia, sposobu działania oskarżonego oraz jego osobowości. W myśl naczelnej dyrektywy wymiaru kary stanowiącej, iż jej dolegliwość nie może przekroczyć stopnia winy, czyli nie może przekroczyć stopnia społecznej szkodliwości czynu, należy przyjąć, iż sąd winien nie tylko baczyć by kara nie była zbyt surowa, ale również winien baczyć, by nie pozostawała poniżej tego stopnia społecznej szkodliwości, bowiem jako zbyt łagodna nie jest w stanie osiągnąć swych celów, zarówno zapobiegawczych, jak też i wychowawczych. Sens zapobiegawczego oddziaływania kary sprowadza się do odstraszenia sprawcy od ponownego wejścia na drogę przestępstwa albo uniemożliwienie mu jego popełnienia. Wychowawcze cele kary realizowane są natomiast przez kształtowanie postawy sprawcy, do której istoty należy krytyczny stosunek do własnego czynu, oraz do przestępstwa w ogóle. By kara była współmierną do popełnionego przez sprawcę czynu, sąd winien brać pod uwagę wszystkie okoliczności obciążające, jak i też wszystkie okoliczności łagodzące, ujawnione w toku postępowania.

Do okoliczności obciążających, a ujawnionych w niniejszym postępowaniu, sąd zaliczył w zakresie każdego z czynów uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego. Z powyższego bowiem wynika, że oskarżony jako młody człowiek wszedł już niejednokrotnie w konflikt z prawem, co świadczy, nie tylko o niepoprawności oskarżonego ale i dalszym świadomie lekceważącym jego stosunku zarówno do rodzaju i charakteru dóbr chronionych prawem, a przez niego sukcesywnie naruszanych, jak też i zasad współżycia społecznego. Popełnione przez niego czyny są w ocenie sądu, wynikiem jego zadziwiająco głębokiej demoralizacji. Świadczy to zarazem o tym, że uprzednio stosowane wobec niego kary nie spełniły oczekiwanych celów. Rodzaj naruszonych przez niego dóbr, a w szczególności umyślnego zamachu na zdrowie i życie pokrzywdzonego, doprowadzenie do jego ciężkiego kalectwa świadczy o wyjątkowo wysokiej społecznej szkodliwości jego zachowań. Dodatkowo okoliczności popełnienia dwóch pierwszych czynów świadczą o tym, że działał on z niskich pobudek, kierując się chęcią irracjonalnej zemsty, wyładowania nagromadzonej silnej agresji, dodatkowo w zakresie czynu z art. 156 kk brutalnością działania z posłużeniem się metalową rurką, a jego zachowanie spowodowało nieodwracalne skutki, przy tym nie było w najmniejszym stopniu usprawiedliwione zachowaniem pokrzywdzonego, czy też przez niego sprowokowane. Nadto zachowanie oskarżonego bezpośrednio po pobiciu P. S. (1), kiedy to pozostawia leżącego na ziemi i jęczącego pokrzywdzonego nie tylko nie dbając o to co się dalej z nim stanie, ale wracając pod świetlicę oświadcza tam obecnym, że już „go dojechał” wprost wskazuje na wyjątkowe lekceważenie najważniejszego dobra innej osoby jakim jest jej życie i zdrowie, tym bardziej, iż po powrocie zmierza, jak sam twierdzi do połamania nogi M. K. biorąc zamach rurką, do czego jednak nie dochodzi wobec reakcji kolegi, a także ukazuje jak on sam, mimo tak młodego wieku, jest głęboko zdemoralizowany. O takiej ocenie świadczy także jego stosunek do dobrego przecież kolegi P. R. (1), któremu w drodze powrotnej do domu każe winę za pobicie S. wziąć na siebie, oferując mu za tę przysługę 300 zł i jednocześnie strasząc go skutecznie popełnieniem podobnego przestępstwa nie tylko na jego szkodę, ale też na szkodę jego najbliższej rodziny. Nie bez znaczenia dla wymiaru kary zakresie czynów opisanych w punktach III i IV wyroku jest okoliczność iż oskarżony działał pod wpływem alkoholu i również ze wzmożoną agresją, o której zeznali świadkowie- funkcjonariusze policji. Okoliczności łagodzących przy żadnym z przestępczych działań oskarżonego Sąd się nie dopatrył.

Kierując się treścią przepisu art. 85 kk i art. 86§1 kk, biorąc pod uwagę okres popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu przestępstw oraz podobieństwo dwóch pierwszych czynów, Sąd stosując zasadę aspiracji dokonał połączenia kar jednostkowych orzeczonych wobec oskarżonego i wymierzył S. A. karę łączną 7 lat pozbawienia wolności. Kary jednostkowe i kara łączna pozbawienia wolności, są w ocenie Sądu, adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości jego czynów, nie przekraczając przy tym granic kary sprawiedliwej.

W punkcie VI wyroku Sąd, biorąc za podstawę art. 63 § 1 kk, zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 17 sierpnia 2011 roku do dnia 23 kwietnia 2013 roku.

Konsekwencją uznania oskarżonego winnym popełnienia występku z art. 178a§1 kk było orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych (art.42§2 kk) na okres 3 lat (punkt VII) i nałożenie na niego obowiązku zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu właściwemu Wydziałowi Komunikacji. Zdaniem Sądu ciężar gatunkowy czynu popełnionego przez oskarżonego świadczą o tym, że jedynie odpowiednio długi okres pozbawienia uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi zapobiegnie powrotowi oskarżonego do przestępstwa i zmieni nastawienie S. A. do obowiązujących bezwzględnie każdego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

W punkcie VIII wyroku na podstawie art. 50 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie odpisu wyroku przez okres jednego miesiąca na tablicy ogłoszeń w budynku Sądu Rejonowego w. Ś. przy ulicy (...) celem uświadomienia i ostrzeżenia opinii publicznej, iż tego typu przestępcze zachowania spotykają się ze sprawiedliwą i nieuchronną karą.

Sąd nie uwzględnił złożonego przez Prokuratora w głosach końcowych stron wniosku o zadośćuczynienie pokrzywdzonemu za doznaną krzywdę w wysokości 5.000zł wobec jego spóźnienia. Zgodnie bowiem z treścią art. 49a kpk takowy wniosek może złożyć pokrzywdzony, a także Prokurator aż do czasu zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej. Biorąc jednak pod uwagę okoliczności popełnionego przez oskarżonego przestępstwa ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego i jego nieodwracalne skutki w postaci utraty prawej nerki, Sąd z urzędu, biorąc pod uwagę fakt, iż zadośćuczynienie za wyrządzoną pokrzywdzonemu krzywdę należy obecnie do podstawowych zadań prawa karnego, na mocy uprawnień wynikających z art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżonego S. A. do zadośćuczynienia P. S. (1) za doznaną krzywdę wyrządzoną przestępstwem przypisanym mu w punkcie II części dyspozytywnej wyroku, przez zapłatę na jego rzecz kwoty 10.000 zł., przy czym należy podkreślić, iż pokrzywdzony nie jest przez to pozbawiony możliwości dochodzenia naprawienia szkody powstałej z deliktu wskutek zachowania oskarżonego, na zasadach ogólnych, w drodze procesu cywilnego.

W punkcie X Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. H. kwotę 1136,52 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, a odpowiadającą jej nakładowi pracy, zaś w punkcie XI wyroku Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. T. R. kwotę 1136, 52 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z kolei z urzędu pokrzywdzonemu.

Z uwagi na złą sytuację majątkową S. A. i orzeczoną wobec niego, wieloletnią karę pozbawienia wolności Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa i nie obciążył oskarżonego opłatą sądową.